

Plany Gospodarki Niskoemisyjnej - czy ich potrzebujemy?

Dlaczego gminy tworzą Plany Gospodarki Niskoemisyjnej (PGN)? Jakie znaczenie mają one dla mieszkańców gmin, których dotyczą? Mogą być bardzo ważne dla rozwoju na poziomie lokalnym, jeśli tylko zostaną dobrze przygotowane i wdrożone.

Do oceny jakości PGN i sposobu jego przygotowania można wykorzystać Narzędzie Kontroli Obywatelskiej PGN, dostępne na stronie internetowej Okręgu Mazowieckiego Polskiego Klubu Ekologicznego. Jest to prosta lista sprawdzająca z możliwością wyboru odpowiedzi „Tak” lub „Nie” i z rozbudowaną instrukcją. Ma umożliwić mieszkańcom, lokalnym organizacjom pozarządowym i wszystkim innym zainteresowanym weryfikację Planu Gospodarki Niskoemisyjnej gminy bez sięgania po opinię specjalistów. PGN jest złożonym dokumentem, ale warto poświęcić czas na zapoznanie się z nim. Dlaczego?



Kraków w smogu.

Gospodarka niskoemisyjna oznacza taki model rozwoju, w którym emisje gazów cieplarnianych, a także innych zanieczyszczeń powietrza związane z funkcjonowaniem gospodarki, są ograniczone do minimum. Wiemy, że takie ograniczenia są potrzebne, bo od lat badamy skutki emitowania różnych związków do powietrza.

Im więcej gazów cieplarnianych wyrzucimy do atmosfery, tym poważniejsze czekają nas konsekwencje. Na całym świecie robi się cieplej. Rok 2015, zgodnie z analizami amerykańskich agencji – Narodowej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) i Amerykańskiej Narodowej Służby Oceanicznej i Meteorologicznej (NOAA), był najcieplejszy od początku pomiarów w 1880 r. Poprzedni rekord należał do roku 2014. Wskutek ocieplenia rośnie ilość energii i wilgoci w atmosferze, a wraz z nimi liczba i siła gwałtownych zjawisk pogodowych. Dotyczy to również Polski. Coraz częściej zdarzają się ulewy tak gwałtowne, że zalewają ulice i domy, wieją wiatry tak silne, że zrywają dachy, a nawet niszczą budynki. W sierpniu 2008 roku nad południową i środkową Polską przeszła trąba powietrzna, która zniszczyła lasy nad Górną Liswartą, zabiła 2 osoby i zraniła kilkadziesiąt kolejnych. Skutki tornada w Borach Tucholskich w 2012 roku to jedna ofiara śmiertelna, 10 rannych, ponad 100 uszkodzonych lub zniszczonych domów oraz hektary powalonych drzew w pasie wielu kilometrów. Z pewnością nie chcemy, by takie wydarzenia stały się naszą codziennością.

Inną konsekwencją zmiany klimatu mają być większe intensywność oraz częstość susz i powodzi, które wbrew pozorom nie wykluczają się wzajemnie. Zamiast pogody w miarę wyrównanej możemy

mieć dłuższe okresy bez deszczu przerywane bardziej intensywnymi opadami. A efekty susz i powodzi dobrze znamy. Zwykle bardziej obawiamy się tych drugich. Powódź, która wystąpiła w Polsce w maju i czerwcu 2010 roku dotknęła aż 14 z 16 województw, zarówno tych z dorzeczna Wisły, jak i Odry. Łączna wartość spowodowanych nią strat oszacowano na około 12,5 mld zł. Suszom zwykle poświęcamy mniej uwagi, co nie znaczy, że ich skutki nie mogą być równie groźne. W niektórych regionach, jak województwo wielkopolskie, Kujawy, Polska zachodnia i centralna, już teraz mamy niemal stale problemy z wodą. Sierpień 2015 roku był skrajnie suchy. Wystąpił rekordowo niski stan wody w Wiśle, czego konsekwencją były między innymi problemy z chłodzeniem elektrowni i ograniczenia dostaw energii. Na przeważającym obszarze kraju opady wynosiły od 10 do 30% normy wieloletniej. Na Kujawach, we wschodnich obszarach Lubelszczyzny, w południowych rejonach Niziny Śląskiej oraz Mazowieckiej, było to 10% normy. Susza spowodowała spadek plonów o 20% wśród aż 14 grup i gatunków roślin, w tym zbóż, krzewów i drzew owocowych, roślin strączkowych, truskawek, tytoniu, ziemniaka, chmielu, buraka cukrowego. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi informowało we wrześniu 2015, że suszą zostało dotkniętych 220 tys. gospodarstw i 2 mln ha upraw rolnych, a komisje szacujące straty oceniły je na 1,5 mld zł. Takie wydarzenia wpływają nie tylko na rolników, bo przy spadku plonów wszyscy musimy się liczyć ze wzrostem cen żywności.

Wymienione skutki to tylko wierzchołek góry lodowej, bo do tego dochodzą zmiany zasięgów geograficznych różnego typu szkodników, bakterii wywołujących niewystępujące u nas wcześniej choroby, wzrost śmiertelności powodowanej przez fale upałów itp.

A co z innymi zanieczyszczeniami powietrza? Podstawowe to: benzo(a)piren, tlenki siarki, tlenki azotu, metale ciężkie (np. ołów, arsen, kadm) i pyły zawieszone PM10, PM2,5. Podobnie jak emisje CO₂, powstają one m.in. wskutek spalania paliw. Powodują wzrost liczby zachorowań i zgonów związanych z chorobami układu krążenia i oddychania. Mogą wywoływać lub pogarszać alergie, astmę, przewlekłe zapalenie oskrzeli. Zwiększają ryzyko zachorowania na raka. Zagrożeni są wszyscy, Ty, Twoje dzieci, rodzice, rodzeństwo.

Emisje nie są czymś odległym i niezależnym od nas. Przeciwnie, tak CO₂, jak i inne zanieczyszczenia powietrza powstają również w silnikach naszych samochodów, lokalnych kotłowniach i domowych piecach grzewczych, których efektywność zwykle jest niska i gdzie często spalany jest węgiel tani i niskiej jakości, a nawet śmieci. Określa się to jako NISKĄ EMISJĘ, ponieważ wymienione źródła znajdują się na niskiej wysokości – nie większej niż 40 m. Zanieczyszczenia powietrza w połączeniu z mgłą i brakiem wiatru, szczególnie w miejscowościach słabo przewietrzanych, np. otoczonych wzgórzami lub górami, są główną przyczyną powstawania szkodliwego dla zdrowia SMOGU.

Ustaliliśmy, że emisje powstają codziennie wokół nas, kiedy dojeżdżamy do pracy samochodem, korzystamy z prądu, ogrzewamy dom (tym większe, im gorzej jest ocieplony, co zwykle odczuwamy też boleśnie, płacąc rachunki). Kiedy przejdziemy na poziom wsi lub miasta, by określić wielkość i źródła emisji, musimy sprawdzić między innymi: jak duży jest ruch samochodowy, jak i czym ogrzewane są budynki mieszkalne, czy działa sieć ciepłownicza, skąd pochodzi energia elektryczna i ciepła, czy do jej produkcji wykorzystywane są paliwa kopalne, czy źródła odnawialne, czym ogrzewane są szkoły, urzędy i inne budynki użyteczności publicznej, jak działa gospodarka odpadami i jaki procent odpadów jest segregowany. W większości przypadków okaże się, że emisje są zbyt wysokie.

Dobra wiadomość jest taka, że możemy to zmienić – istnieją już rozwiązania i technologie, które to ułatwią, ale musimy chcieć zmiany i konsekwentnie do niej dążyć. Warto. Wystarczy wyobrazić sobie swoje miasto lub wieś w przyszłości. Jakie chcemy, żeby było? Na pewno chcemy czystego powietrza i mniejszego hałasu. Gdyby dano nam wybór, wolelibyśmy mieszkać w domu, którego ogrzanie kosztuje nas o połowę mniej lub nawet 10 razy mniej niż teraz, a jednocześnie jest w nim ciepło

i komfortowo. Mieć własne źródło energii, które zabezpiecza nas przed przerwami w dostawach prądu. Większość z nas chce, by na ulicach miast było mniej samochodów. Zamiast nich chcemy częściej widzieć na drogach elektryczne autobusy lub trolejbusy, a przy nich ścieżki i parkingi rowerowe. Chcemy, by nasze dzieci były bezpieczne podczas powrotu ze szkoły i zabawy z kolegami, bo ruch w okolicy jest „uspokojony” – samochody jeżdżą wolniej i są miejsca, gdzie nie wjadą w ogóle. Podoba nam się, gdy wokół jest dużo zieleni – zielone dachy, małe parki, gdzie można pójść z dzieckiem na spacer...

To wszystko jest możliwe. Wiele gmin już zaczęło wprowadzać zmiany. W gminie Bieruń, która w 2015 roku została zwycięzcą konkursu „Zielone miasta” w kategorii „Środowisko a zdrowie”, w ramach programu ograniczania niskiej emisji w latach 2006–2015 przeprowadzono modernizację 781 kotłowni węglowych, wymianę 179 kotłów węglowych oraz instalację 360 kolektorów i 11 instalacji fotowoltaicznych. Działania te pozwoliły ograniczyć emisję pyłów o ponad 3357 ton, SO₂ – o ponad 87 t, NO_x – o ponad 6000 t, CO₂ – o ponad 11 000 t, a benzo(a)pirenu – o ponad 82 t.

Trzebielin jest pierwszą polską gminą, która uzyskała certyfikat „100% LED”, przyznawany samorządom, które zdecydowały się na podniesienie efektywności energetycznej poprzez zamontowanie energooszczędnego oświetlenia LED. Projekt został zrealizowany w formule ESCO i pozwolił nie tylko na poprawę bezpieczeństwa w gminie, ale i na roczne oszczędności energii sięgające niemal 50%!

W Bordziłówce w gminie Rossosz uruchomiono w 2014 roku największą farmę fotowoltaiczną na Lubelszczyźnie, o mocy 1,4 MW. Zainstalowano ponad 5,5 tys. paneli fotowoltaicznych. Inwestycja została zrealizowana przez samorządową spółkę Energia Dolina Zielawy, powołaną przez pięć lubelskich gmin: Wisznice, Jabłoń, Sosnówka, Rossosz i Podedwórze. Podczas próbnego rozruchu elektrownia wyprodukowała 75 MWh energii elektrycznej.

W ramach projektu „Trzymaj ciepło” w Poznaniu przeprowadzane są darmowe badania termowizyjne budynków mieszkalnych. Mieszkańcy otrzymują wyniki badań z informacją o stratach ciepła i rekomendacje działań. W dotychczasowych edycjach programu zrealizowano badania 2727 budynków jednorodzinnych i 70 kamienic. Przedsięwzięcie przynosi pozytywne efekty – świadczą o tym badania ankietowe – bo 40 proc. uczestników zeszłorocznej edycji podjęło działania termomodernizacyjne.

Wprowadzenie bezpłatnej komunikacji miejskiej w Lubinie i sąsiednich miejscowościach spowodowało znaczny wzrost liczby pasażerów – w dni robocze średnio o 59%, a na niektórych liniach o ponad 100%. Zmniejszyły się ruch samochodowy oraz poziom zanieczyszczenia powietrza i hałasu.

Gdynia rozwija i modernizuje tabor trolejbusowy oraz towarzyszącą mu infrastrukturę. Wprowadziła do ruchu trolejbusy hybrydowe, zasilane z sieci i z baterii litowo-jonowych oraz zainstalowała nowy zasobnik superkondensatora „przechwytyjący” energię pochodzącą z hamowania.

Dowiedliśmy już więc, że rozwój gospodarki niskoemisyjnej na poziomie lokalnym jest możliwy. Trzeba to jednak dobrze zaplanować, a później konsekwentnie realizować. I tu jasna staje się rola, jaką mogą odgrywać Plany Gospodarki Niskoemisyjnej. Dobry PGN powinien obejmować wszystkie działania, które służą obniżaniu emisji w gminie, w tym inwestycje, na które gmina chce pozyskać środki z funduszy unijnych. Jednocześnie musi uwzględniać działania skierowane do mieszkańców, od edukacji po programy oferujące wsparcie finansowe, np. na wymianę źródła ogrzewania lub ocieplenie domu. Skorzystasz z nich Ty, Twoje dzieci, Twój sąsiad, któremu brakuje zimą pieniędzy na ogrzewanie, więc pali śmieci w piecu...

W tej chwili Plany Gospodarki Niskoemisyjnej powstają w wielu gminach w Polsce przede wszystkim dlatego, że samorządy chcą w ciągu najbliższych lat (do roku 2020) skorzystać ze środków unijnych, by zrealizować dużą liczbę inwestycji, które bez tego wsparcia będą niemożliwe. Komisja Europejska oczekuje, że działania dofinansowane ze wspólnej europejskiej kasy przyniosą pozytywne efekty w zakresie ograniczania emisji. Musimy być w stanie takie efekty pokazać, a gminy będą to robiły właśnie za pomocą PGN i monitoringu efektów ich wdrażania. Nie jest to zła motywacja, ale niestety nie gwarantuje tworzenia planów dobrej jakości.

Poważnym utrudnieniem jest to, że PGN nie został właściwie wpisany w programy krajowe ani ujęty w regulacjach prawnych. Zakładano, że na poziomie krajowym kierunki działania określi Narodowy Program Rozwoju Gospodarki Niskoemisyjnej, ale tworzenie go okazało się tak skomplikowane, że nadal nie został on przyjęty. Trwają prace nad projektem, który był konsultowany w sierpniu i wrześniu 2015 roku. Na pewno będzie on jeszcze zmieniony. Ramy prawne dla planów na poziomie lokalnym nie powstały.

Większość urzędów gmin, które opracowały już PGN lub są w trakcie jego przygotowania, skorzystały z dofinansowania Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (umowy z NFOŚiGW podpisało ponad 800 gmin) i zatrudniły do tego zewnętrznych specjalistów. Podczas prac nad PGN kierowali się wytycznymi NFOŚiGW oraz metodyką przygotowywania planów działań na rzecz zrównoważonej energii SEAP (Sustainable Energy Action Plan). Co do jednego można mieć jednak pewność – dla wszystkich stron, od NFOŚiGW, poprzez wykonawców, po same urzędy gmin, opracowanie Planów Gospodarki Niskoemisyjnej to coś nowego. Poza niewielką grupą gmin, które wcześniej przygotowały i zaczęły wdrażać SEAP, wszyscy dopiero się uczą. Jednocześnie dla władz samorządowych PGN jest tylko jednym z wielu planów, które muszą przygotowywać i aktualizować, a dla mieszkańców to zwykle wielka niewiadoma. Zainteresowanie nimi i tym, jak są tworzone, jest niewielkie. Warto to zmienić informując obywateli o znaczeniu planów i korzyściach, jakie może przynieść ich realizacja, zachęcając do aktywnego udziału w ich przygotowaniu i wdrażaniu. Tę rolę edukacyjną i angażującą mogłyby wypełnić samorządy, ale tam, gdzie tego nie zrobią, doskonale mogą się w niej znaleźć lokalne organizacje pozarządowe.

Aby takie działania ułatwić, organizacja pozarządowa od lat zajmująca się kwestiami gospodarki niskoemisyjnej, Polski Klub Ekologiczny Okręg Mazowiecki, stworzyła specjalne Narzędzie Kontroli Obywatelskiej PGN (NKO). Jest to podzielona na bloki tematyczne lista pytań kontrolnych dotyczących PGN i procesu jego opracowania. Każdemu pytaniu towarzyszy wyjaśnienie i propozycja rekomendacji, które można przekazać urzędnikom. Można poszukać odpowiedzi na wszystkie pytania, albo skorzystać tylko z tych części NKO, które nas interesują. Część pytań dotyczących opracowania PGN można też wykorzystać do oceny przygotowania innych dokumentów strategicznych, ponieważ ocena dotyczy przede wszystkim skuteczności włączania społeczności lokalnej w ten proces.

PGN ma odpowiadać na pytania:

Jak wygląda sytuacja w gminie? Jak wysokie są emisje gazów cieplarnianych i innych zanieczyszczeń powietrza i jakie są ich źródła?

Jak chcielibyśmy, aby sytuacja wyglądała – czyli jakie są cele Planu?

Jak te cele osiągnąć, czyli jakie działania ujęto w Planie? Kiedy będą realizowane, jaki ma być ich koszt, jakie efekty? Z jakich środków zostaną sfinansowane? Kto będzie odpowiadał za ich realizację?

Jak ma wyglądać sprawdzanie, czy wszystko przebiega zgodnie z Planem?

PGN musi być LOGICZNY, ale co to znaczy? Cele muszą wynikać z sytuacji – potrzeb i możliwości gminy, a wszystkie działania muszą przyczyniać się do osiągnięcia przyjętych celów. Powiązania pomiędzy sytuacją w gminie, przyjętymi celami oraz działaniami powinny być jasno pokazane.

Plan Gospodarki Niskoemisyjnej powinien obejmować działania w zakresie:

- efektywności energetycznej, np. termomodernizacja budynków publicznych i wsparcie dla tego typu inwestycji w budynkach prywatnych, wymiana oświetlenia ulicznego, unowocześnianie systemów i instalacji grzewczych, wymiana źródeł ciepła;
- rozwoju odnawialnych źródeł energii, np. instalowanie urządzeń OZE na budynkach użyteczności publicznej, wsparcie informacyjne, administracyjne i finansowe dla mieszkańców;
- ograniczania emisji transportowych, np. rozwój transportu publicznego, zakup elektrycznych autobusów, budowa ścieżek rowerowych, wprowadzenie systemu wypożyczania rowerów;
- planowania przestrzennego, np. planowanie zabudowy i węzłów transportowych tak, by zapobiegać zwiększaniu ruchu samochodowego, tworzenie zielonych klinów i korytarzy;
- ograniczania emisji w przedsiębiorstwach działających na terenie gminy, np. wsparcie informacyjne i administracyjne dla małych i średnich przedsiębiorstw, które chcą zainwestować w ocieplenie budynków lub instalacje OZE;
- edukacji, np. kampanie informacyjne, konkursy, warsztaty, spotkania, debaty, dni otwarte, promowanie dobrych praktyk.

Jeśli chcesz sprawdzić, czy PGN w Twojej gminie został prawidłowo przygotowany, jak przebiegały prace nad nim i co zawiera ostateczny dokument, skorzystaj z Narzędzia Kontroli Obywatelskiej Planów Gospodarki Niskoemisyjnej. NKO i szczegółową instrukcję do niego można znaleźć na stronie: pkeom.pl/pgn.

Narzędzie zostało opracowane w ramach projektu „Kontrola obywatelska nad wdrażaniem polityki niskoemisyjnej”, realizowanego przez Polski Klub Ekologiczny Okręg Mazowiecki (lidera) oraz Instytut na rzecz Ekorozwoju i norweską organizację Framtiden i våre hender (partnerów), w programie Obywatele dla Demokracji, finansowanym ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego (tzw. Funduszy EOG).

Urszula Stefanowicz

Urszula Stefanowicz – magister inżynier leśnictwa, absolwentka podyplomowych studiów dziennikarskich; wieloletnia członkini Okręgu Mazowieckiego Polskiego Klubu Ekologicznego, w którym od 2008 roku pełni funkcję koordynatorki projektów dot. polityki klimatycznej i rozwoju gospodarki niskoemisyjnej; wieloletnia obserwatorka międzynarodowych negocjacji klimatycznych ONZ, uczestniczyła w 6 Konferencjach Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmiany klimatu.

Gazy cieplarniane to przede wszystkim:

- dwutlenek węgla (CO₂) emitowany przy spalaniu paliw kopalnych, np. w elektrowniach i fabrykach;
- metan (CH₄), który powstaje przy składowaniu odpadów, w oczyszczalniach ścieków, na wsi przy hodowli zwierząt przeżuwających, takich jak krowy;
- podtlenek azotu (N₂O) tworzący się głównie w wyniku nawożenia gleb azotem oraz w przemyśle chemicznym.